



GAZETA WARSZAWSKA

W Sobotę Dnia 19 Sierpnia Roku 1786.



Z Warszawy dnia 19. Sierpnia. Podczastwo Woiewodztwa Sandomirskiego, po śmierci JP. Marcina Bystrzowskiego JP. Janowi Kantemu Sotykowi Cześnikowi Sandomirskiemu; Cześnikostwo po nim, JPanu Kazimierzowi Karaskiemu Łowczemu; Łowiectwo JP. Andrzejowi Szczepaniskiemu Woyskiemu Większemu; Woystwo Większe, JP. Antoniemu Karaskiemu Miecznikowi; Miecznikostwo, JP. Gabryelowi Popielowi Woyskiemu Mniejszyemu; Woystwo Mniejszy, JPanu Karolowi Kochanowskiemu Skarbnikowi; Skarbnikostwo, JP. Antoniemu Niemieryczowi, Starości Peryeslawskiemu, są konferowane.

Z Chersonu d. 15. Lipca. Pomiedzy innemi szrodkami, do pomnożenia handlu w tuteyszym Mieście Chersonie użytymi, obmyślony jest nowy, przez ustanowienie w tymże Mieście Iarmarków, na dzień 21. Maia, y 1. Października, oraz wydane są rozkazy zachęcania kupców zagranicznych, ażeby tam na czas wyznaczony zieżdżali.

Z Austrii d. 26. Lipca. Ze się o wojnie Tureckiej teraz ani myśli, ztąd wnosić można, że Xiążę Jmé de Waldeck, y wielu innych pierwszych naszego woyska Officerow, na 5. albo 6. miesięcy urlopy po brali. Także y to nie jest rzecz prawdziwa, że Korpus woyska Au-

stryackiego jest w gotowości wtargnąć do *Bośni*.

Na nowo za niezawodną rzecz twierdzić poczynają, że *Cesarz Jmć* będzie w *Gallicyi*, y że d. 26. st. nie we *Lwowie*. Kuchnia jego już jest w drodze, y dnia 6. przez *Tarnow* przechodziła.

Z *Wiednia* d. 26. *Lipca*. Ostatni Kurjer ktorego Nadworny Stanu Kanclerz *Xiąże de Kaunitz* ekspedycyował do *Cesarza Jmci*, otrzymał rozkaz jść przez *Kaschau*; co jest znakiem, że *Monarcha* teraz się znajdować może we *Lwowie*. Zawsze mamy nowiny o dobrym jego zdrowiu, y że iak nayprędzey chce pospieszyć powrot swoy do *Wiednia*. Pod niebytność *Monarchy*, wszytkich interesów, tak krajowych, iako też y zagranicznych, zdana jest Dyrekcyja *Xiążęciu de Kaunitz*.

Hrabia de Pergen, z *Paryża* pojedzie do *Anglii*. Powiadaia, że interesa, w których on jeździ, mają zmierzać do tego, coby wielce mogło interesować *Handel Austriackiego Niderlandu*.

Pod surową karą odnowiony jest zakaz strzelać y dzwonić podczas nawałnic, gdyż po niektórych miejscach w *Austrii*, mimo dawnego zakazu, dzwoniono y strzelano.

Listy z *Stambulu* donoszą, że d. 11. przeszłego miesiąca, *W. Sultan* rozpoczął podróż do *Buicdere*, y innych miejsc swóiego kraju, dla oglądania zbiegów wodnych, przez ktoreby *Stambuł* y przyległe okolice mogły bywać opatrywane wo-

dą. Z tey okoliczności, mieszkańcy w *Buicdere* zagraniczni Posłowie, dali mu w prezencie każdy po pięknym serwisie, ktore mają być zawieszone do *Szaramu*.

Z *Paryża* d. 29. *Lipca*. Generał *Leytnant* y pierwszy *Inspektor Korpusu Artyleryi* *JPan de Gribeauval*, pojechał do *Cherbourg*, dla rozłożenia *Artyleryi* w *Fortecy* tamiecznego nowego *Portu*.

Tutejszy wielki *Cmentarz*, zwany *Cimetierre des innocens*, ma być zamieniony na plac do *Targów*. *Trupów* ztamtąd już powynoszono, przez co miastu świeżego przybędzie powietrza.

Z *Londynu* d. 29. *Lipca*. Z przedaży wszytkich koni *Xiążęcia Jmci de Wallis*, nie większa zebrana jest summa, iak tylko 7,586. *Funtów Sztelingów*. Niektórzy, co pokupili te konie, już znacznie na nich zarobili. *Rzemieślnicy*, którzy robili w pałacu zwanym *Carletonshouse*, są popłaćeni y rozpuszczeni, gdyż zupełnie w nim ustała robota; gdyż y ta niepotrzebna *Fabryka*, była przyczyną części długów.

Z *Hagi* d. 1. *Sierp*: *Dwor Xiążęcia Stadholdersa*, powrócił już do *Loo*, a *Hrabia de Maillebois* do *Breda*.

Z *Algieru* d. 1. *Czerw*: W przeszłym miesiącu, *Flota Maltańska* ukazała się w naszej odnodze, do czego my wcale nie jesteśmy przyzwyczajeni. W ten czas się ona tam znajdowała, kiedy się naymniey spodziewano, y postrzeżono *Bande-*

re Zakonu *Maltańskiego*. Dey tym zdziwiony, posłał pytaiąc się komendanta o jego zamiśle, który mu kazał odpowiedzieć, iż przybył dopominać się o trzech niewolników. Dey rozkazał natychmiast przenieść naszą Artyleryą do twierdzy morskiej, y przywitał okręt *Maltański* wpuszczeniem bomb kilku, które niczego wcale niedokazały, gdyż proch nasz był zwietrzały. Flota zatem *Maltańska* uszykowała się na stronie zachodniej, wyzywając do bitwy nasze statki stojące w porcie. Statki nasze, nie sądziły za rzecz potrzebną wychodzić z portu; Flota też *Maltańska*, z tryumfem niby od nas szczęśliwie odstępiała. Tym sposobem, udało się nam tak odprawić tę bitwę, iak udało się Panu *Cagliostro* z Lekarzem.

Z *Berlina* d. 22. *Lipca*. Donoszą nam z *Sans souci*, iż zdrowie Króla Jmci w szczęśliwym y dobrym utrzymaniu się stanie; y że Monarcha, nie folguie sobie w niczym, mimo swego podeszłego wieku, w zatrudnieniach swoich pracowitych y ciągłych, któremi są napelnione wszystkie momenta życia jego tak pełnego chwały. Inne okoliczności pominawszy, Król Jmć wstaie o zwykłej piątej godzinie, sam we wszystko wgląda, czyta listy y ekspedycye, y rozpowiada swym Sekretarzom treści odpowiedzi na nie, a to bez przerwania aż do 8. godziny.

Z *Londynu* d. 25. *Lipca*. Od kil-

ku dni Xiążę d' *Orleans* przybył tu z *Paryża*, y natychmiast udał się z naszym Królewicem Xiążęciem *de Galles* do *Brightolmskone*, które jest miejscem prywatney teraz rezydencyi tegoż naszego Królewica. Obabawia się tam barzo wesoło. Wczorą powrócili oni do miasta, y bawili się przez dzień cały razem. Wszystkie sprzęty Xiążęcia *de Galles* sprzedają się przez aukcyą, które uformują barzo małą sumnę destynowaną na zaspokoienie jego długów. Za konie jego, które są jedne z najpiękniejszych w kraju, ledwo wyniesie summa na 10,000. *Funtów Sztetlingów*, y wszystkie jego ekwipaze, nie wiele pomnożą summy trudney do wypłacenia.

Piszą z *Dublina*, iż od tego czasu, iak chciano mocą przytłumić ruchy, zamiast tego coby się miały umniejszyć, ięszcze się poczęły pomnażać. Tych buntowników widziano w *Blarney*, gdzie sobie dali *rendez vous* do 2500. ludzi.

W Kantonie *de Shillelah*, przedano niedawno 67. dębów niezmierny wielkości, każdy z nich po 45. *Funtów Sztet.* Są to już ostatki owego sławnego lasu, który się rozciąga od *Carnew* aż do *Enniscorthy* wzdłuż około mil 30. Las *Shillelah* jest teraz ze wszystkim zniszczony i prawie dla samej tylko dawney sławy znaiomy. Sala w *Westminster*, w *Gildhal*, y wiele innych budowli publicznych w *Anglii*, jest wystawionych z dębów *de Shillelah*, które mają tę własność, iż niepodlegają spróchnieniu.

Z Frankfurtu d. 29. Lipca. Piśmą z Trarbach (co y Publiczne Piśma już głoszą) o rzeczy całę ciekawę y niepospolitey. Pewney dziewce od lat 15. ślepey, niedawno śniło się, że niedaleko wsi Kappel znayduie się taka studnia, z ktorey (o czym żaden nigdy niewiedział ani słyszał) czerpana woda, wzrok ślepym przywraca. Zawieziona tam pomieniona ślepa dziewczka, gdy z tey studni wodę oczy przemyła, doskonale przejrzała. Gdy się to rozgłośli, wielka liczba, nietylko ślepych, ale y innych chorych, tam się udaie, y skutku w swych chorobach doznaiąc, wszyscy to Cudem nazywaią. To słowo Cud, wielce obraziło niektórych dzisiejszych Fi-

zykow, u ktorych Cud, traci za-
wzię Fanatyzmem; przeciwko kro-
remu, tak są oni zawzięci, że wolą
wpaść w naywiększe Niedowiarstwo,
aniżeli w naymniejszy Fanatyzm;
lubo pierwsza rzecz, nierównie jest
gorsza y szkodliwsza, aniżeli dru-
ga. Cożkolwiek bądź, staraia się o-
ni teraz naturalney doysć w tey
wodzie leczenia przyczyny. Tey
w wodzie naturalney przyczyny,
może doydą, ale nie dość na tym;
trzeba tu ieszcze doysć naturalney
przyczyny takiego snu, y całę nie
pospolitego odkrycia tey, choćby
naturalney wody. Obaczemy, czy
tak łatwo potrafią analizować taki
sen, iak analizuiemy wodę. (*)

(*) Zabobony o Snach, razem prawie z światem urodziły się. Starzy Pogańscy Rzymia-
nie, kładli się na ziemi w Bożnicach, żeby tam zasnąwszy przed Bóstwami, mogli od nich
mieć sen iaki, w interesach ich pożyteczny. Gdy mieli iaki sen, ofiarami błagali swych Boży-
szczów, aby im na dobre obroclili; straszne też y niepocieszne sny, wodą zmywali. Byli też, kto-
rzy wykładali wszystkie sny, a to tak wielorako, iak się im tylko podobalo; w czym naybar-
ziej celowały stare niewiasty, iako o tym (przekładając na nasz język) mamy u dawnego Ła-
cińskiego Poety Propertiusza:

Każdy sen, choć lada draba,
Sto razy wyklada baba.

Takie wroźby o snach, nietylko są płonne, ale y niegodziwe, ieszcze w starym Piśmie S.
w Deuteronomium zakazane: Niech się między wami nie nayeđu te, coy się na snach bawił
wroząc.

Wszakże są podczas, sny pochodzące od BOGA, prawdę malące, Tajemnice otwierające,
rozmaite nauki y przestrogi przynoszące, o iakich mamy pełno w samym Piśmie Bożym iako to:
Sen młodzieńszka Jozefa Patriarchy o rzeczech przyszłych, y tego Panowaniu w Egipcie. Sen
Faraona o głodzie przyszłym. Sen dwóch współwieźniów Jozefa Patriarchy. Sen w Wojsku
Madyaskim o zwycięstwie Gideon. Sen Nabuchodonozora o Krolestwach świata y o upadku
iego samego na widzeniu wielkiego drzewa. Sen Machabeusza o modlitwie Jeremiasza y o zwy-
cięstwie. Sen S. Jozefa Oblubieńca Matki Boskiej o Iey z Ducha S. poczęciu, tudzież o ucieczce
do Egiptu y o powrocie z Egiptu &c. Wielu poważnych Autorów o snach pisało; my mamy
najleższego starego y sławnego Skorge, który dokładną y pożyteczną o tym naukę zebrał w Kaza-
niu swym na SS. Młodziankom; gdzie też z doświadczenia mówi: „Móglibym wiele powiadać
„ a nie skłamać, o dziwnych Boskich snach u ludzi wieku tego, gdy o rzeczech Świętych my-
„ ślą, albo się o nie Pana BOGA radzą, gdy przestrogi iego potrzebuia... Acz y w świeckich a
„ doczesnych, y w tey mierze ręka Boska nie zawarta jest; ale iż tego dosyć jest w Piśmie S.
„ y w Zywociach Świętych, wywodów nie potrzeba. &c., „ Do doświadczenia takich Snów, nie
rzeba żadnego Fizyka, ale tylko rozsądnego Krytyka, czy w samey rzeczy taki sen przytrafił
się y tak pomyślnie zakończył się? bo wiele częstokroć bywa fałszywych gadek.

S U P L E M E N T

D O S A Z E S Y W A R S Z A W S K I E Y

W Sobotę Dnia 19. Sierpnia R. 1786.

Z Warszawy d. 19. Sierp: Nayaśnieyszy Pan, hoyny w szafunku łask swoich dla nauk, JX. Zaborowskiego Scholarum Piarum Nauczyciela Matematyki, za wydaną świeżo *Geometrią Praktyczną*, Medalem Złotym *Merentibus*, wyobrażeniem Pańskiej twarzy ozdobionym, łaskawie udarować raczył.

Z Grodna d. 10. Sierpnia. W dzień S. Anny, iako imienin Jeymć Pani Tyfzkiewiczowej Woiewodziny Smoleńskiej, był wspaniały Bał u J. Pana Marszałka Trybunału Gł. W. X. L. dla całego tegoż Trybunału y licznych gości. Tenże J. Pan Marszałek, w uroczyść S. Jgnacego, to jest imienin Xiążenia Jmci Biskupa Wileńskiego, dawał wielki y kosztowny obiad, na którym znaydował się cały Trybunał, liczne Duchowieństwo, strony, y Palestra; przy spełnianiu zdrowia tegoż Xiążenia Pasterza y całej Familii, z dawaniem ognia przez Pulk Drugi, tu konfystencyą mający.

Dnia 27. y 29. zeszłego miesiąca, w przytomności obu JJ. PP. Marszałków y Deputatów Trybunału Głównego, tudzież innych dystyngwowanych gości odprawił się w Szkołach tuteyszych Publiczny Experyment z rozmaitych Nauk y języków; gdzie odpowiadający Uczniowie, y własney pracy Exercytacye okazujący, wielką od J. Pana Marszałka y wszystkich przytomnych odebrali pochwałę.

Z Paryża dnia 30. Lipca. Mówią, że Król Jmć ma intencyą odprawić podróż do wszystkich Prowincyi w swoim Krolestwie. Na czytą sobie reprezentacyą, że ta podróż, wielkich potrzebuie wydatków, odpowiedział: *W tej podróży, mniey bez wątpienia stracę, aniżeli tu mieszkając; gdyż niechęć w niey mieć więcej z sobą, iak tylko 3. osoby.* Dodał ielzcie: *Z tego, co ia w drodze do Cherbourg widziałem, wiele dla mnie potrzebnych rzeczy nauczyłem się, które w myśli mey chowam.*

Wielu jest tego zdania, że Xiąże Kardynał de Rohan, wkrótce otrzyma pozwolenie, nazad powrócić y mieszkać w Saverne.

Pani *de la Motte*, od pewney Damy, która imię swoje ukryła, otrzymała w prezencie wygodne łóżko; nawet dane iey jest pozwolenie, aby nie nosiła sukien owych grubych, które zwyczajnie noszą w tamecznym domu. Zażywa ona teraz białey *Lewitki*.

W piątek dnia 28. Lipca, przybył tu Xiążę Jmć Generalny Gubernator *Austryackiego-Niderlandu* z małżonką swoją, a nazajutrz wyjechał ztąd do *Wersalu*.

Dany jest do Mennicy rozkaz, ażeby zrobiono nowy sztempel; z iedney strony iego, ma być wyrażony portret-Królewski, a na drugiej stronie Herby *Francuskie*. Ten sztempel, ma służyć do robienia monety oznaczającej 10. *Ludorow*.

Z *Rzymu* d. 18. Lipca. Pewny z *Leodyum* przysłał tu 2,400. *Talarow*, ażeby były obroczone na Beatyfikacyą owego przed kilką laty świątobliwie zmarłego Józefa Benedykta *Labré*, przez którego przyczynę, od ciężkiej y niebezpieczney choroby był uzdrowiony, iako sam zaświadcza y twierdzi.

Z *Wiednia* dnia 29. Lipca. Cesarz Jmć, dnia 16. tego miesiąca przez *Klausenburg* y *Carlsburg* w dobrym zdrowiu przybył do *Hermanstadt*. Za każdą pocztą potwierdza się nowina, że Monarcha barzo pospiesza swoy powrot, y na każde miejsce prędzey przybywa, aniżeli jest spodziewany. Powrot iego do *Wiednia*, na dzień 15. albo 16. Sierpnia nie odwołocznie jest naznaczony.

Miedzy skaffowanemi w Królestwie *Węgierskim* Klasztorami, znaydują się dwa, do których Xiążę *d'Esterhazy* co rok wypłacał 10,000. *Zlt*: na mocy legacyi iego Przodkow. Gdy zatym te dwa Klasztory skaffowane zostały; Cesarz Jmć owe 10,000. *Zlt*: iako y inne dobra Klasztorne, przyłączył do *Kassy Religii*; Xiążę zaś barzo się ociąga wypłacać tę summę, y oświadczył się, iż woli raczey w swych dobrach wystawić szpital dla podupadłych swoich poddanych, y te 10,000. corocznie wyliczać na iego utrzymywanie.

Z *Austrii* d. 25. Lipca. Za pewną y niezawodną rzecz mamy, że Rzeczpospolita *Wenecka*, u obojga Dworow Cesarzkich szukała protekcyi przeciwko *Porcie*.

Zostają teraz w kursie fałszywe Cesarzkie podwoyne Dukaty, które ledwo trzy *Złote* mają wartości, y barzo ładne są do złamania.

Z *Berlina* d. 5. Sierpnia. Przed kilką dniami, Król Jmć zapadł był na zdrowiu, y Doktor musiał iak naysprzedzey biec do *Potsdamu*, ale teraz znowu przyszedł do zdrowia, y tak jest czerstwy, iż na nowo rozpoczął swe interesy.

Z *Kliwii* dnia 2. Sierpnia. Donoszą z *Holandyi*, że Rezolucya,

przez którą Xiążę *Stadhuder* nieotrzymał nazad Komendy *Haskiego* Garnizonu, wielkie sprawiła zamieszanie w niektórych Prowincjach, y że z tey okoliczności, spodziewać się należy wielkich protestacyi. Dwor Xiążęcia *Stadhudera* z *Loo* poiedzie do *Dieren*, y będzie zimował w *Nymegen*.

Z *Paryża* dnia 26. *Lipca*. Owa dziewczyna *Salmon*, iest teraz w *Normandyi*, z Panem *Chauchois* swym Adwokatem, który do poty iey nie odstąpi, aż oddadzą ją do rąk owego młodziana, który ma być koniecznie iey małżonkiem. Hrabini *de Genlis* obdarza ją znacznemi dobrodzieystwy. Przyszły tey dziewczyny małżonek, nazywa się *Lécardé*, ktorego Xiążę *d'Orleans* przyjmuie do swych usług. Taż *Marya Salmon*, poiechała do *Rotomagu* rozwieszać publicznie swój Dekret, odwiedzić Familią swoją w *Lisieux*, y uprzyć swym tryumfem własnych nieprzyjaciół.

Sześć tysięcy exemplarzow remonstracyi Parlamentu *de Bordeaux* wieziono drogą *de Chartres* do *Wersalu*; alie Officyaliści Policyi, obtoczyli powoz, y wszystko zabrali. Podróż tegoż Parlamentu z *Bordeaux* do *Wersalu*, kosztować będzie do czterech kroć sto tysięcy Liwrów. Krol Jmć dowiedziawszy się, że wydatek, który pomienieni Parlamentarze w *Wersalu* czynią, iest barzo znaczny; rozkazał, aby im dawano na każdy dzień pięć tysięcy Liwrów, rachując od dnia ich z domu wyjazdu, aż do dnia powrotu do tegoż domu.

Xiążę Kardynał *de Rohan* przeieżdża się, y wcale iest kontent z miejsca swojego wygnania. Stoł iego teraz składał się z 15. osób. Stołownicy iego są, Xiążę *de Montbazon* brat iego, sześciu Zakonników, y sześciu przybywających gości. Siada do niego także Sekretarz iego *P. Carbonieres*. Kray ten w lecie, iest barzo miły.

Z *Wiednia* dnia 22. *Lipca*. Pięćset Kozakow *Zaporowskich* ma się przyłączyć do naszego Korpusu *Ulańskiego*, dla nauczzenia się tam obrotow Kwaleryi letkiej.

Piszą, że *Dunay* na nowo zalał rozmaite miejsca *Wyższej* y *Nizszej* *Austryi*; wody, ktore nam grozić poczynały, poczęły ustępować z naszych okolic od d. 20. tegomiesiąca.

Z *Paryża* d. 30. *Lipca*. Summa, ktorey Pan *Linguet* żąda od Xiążęcia Jmci *d'Orleans*, wynosi do 120,000. Liwrów z procentem od roku 1772.

W nocy, z d. 20. na 21. tego miesiąca, Gabinet J Pana *de Sartine*, od złodzieiów powiększey części okradziony został. Same tylko brylanty zmarłej iego żony, ktorych pewnie niepostrzegli, szczęściem zostały w całości.

JPan Amtsrath Müllenkampf w Kaszubah o milę od Trakenen Dobr Krolewskich Pruskich, y o milę od Wisłyca miasteczka Polskiego, leżących, chce całe swoje stado, barzo dobrego y znanego gatunku na dniu 19. Września w roku terażniejszym, w sposób Aukcyi sprzedać. Rzeczone stado, składaia I. Pięć ogierow, z których jeden światło gniady 5letni; drugi kary 4letni; trzeci wroni 10letni; czwarty kasztanowaty strzałkę we łbie y nogi białe mający 4letni; piąty ciławy z odmianami 5letni. II. Czerdziesięć klacz stadnych, częścią z zrzebiecami, częścią bez zrzebiat; wszakże wszystkie z pomientonemi ogierami odstanowione, na co się iak nayakkuratniejszy registr produkować będzie. III. Siedemnaście szruk młodych zrzebców, od 2. 3. do 4. lat. IV. Trzydzieści dziewięć sztuk młodych takż od 2. 3. do 4. lat klaczek. Ktoby miał ochotę nabyć dobrych koni, niech się stawi na dzień 19. Września w czasie rannym w Kaszubah.

W Księgarni Gröllowskiej w Marywilu Nro 24. znajdują się nowe Książki następujące: (I) Description des Bains de Titus, ou collection des peintures trouvées dans les ruines des Thermes de cet Empereur & gravées sous la direction de Mr. Ponce premiere livraison folio royal a Paris 1786. fl: 108. (II) Pauli Podczaszyna Tom drugi przypadków Woyciecha Zdarzyńskiego, na kleiowym papierze Zł: 4. a na wodnym Zł: 3. gr: 15. (III) Kucharz doskonały, nowe wydanie Zł: 5. (IV) Nauka prawa przyrodzonego, politycznego; ekonomiki y prawa Narodów, przez X. Stroynowskiego Zł: 4. gr: 15. (V) Kazanie o zgodzie y jedności obywatelow miane w uroczystości imienin Nayaśniejszego P. N. M. Stanisława Augusta przez X. Michała Karpowicza Zł: 1.

Część VI. Dziennika Handlowego wyszła już z druku; która osobno przedaiąca się, razem z Tabelią, kosztuje Zł: 3. Prenumeratorom zaś jednostaynie iak zawsze przypada, to jest w Warszawie w Expedycyi Dzien: na rok cały Zł: 18. za Warszawą przez Pocztę Zł: 24. W tej części Registr Prenumerantow znajdzie się, Expedycya Dziennika na tym samym miejscu znajdzie się, to jest na Ulicy Zakroczymskiej Nro 1858.

Powtornie donosi doświadczony na naciski czyli nagniotki Lekarz Pan Jakob Franc, od różnych Panów Legitymacjami opatrzoney, iż nagniotki u nog bez naymniejszego bolu lub krwi wylania w momencie wywabia, tak, iż zaraz boty lub trzewiki bez czucia boleści obuć można. Ktorzy są nagulotkami obciążeni, mogą do niego się udać, lub go do siebie przywołać. Mieszka on w Pałacu JX. Opata Sulewskiego na Długiej Ulicy pod Nro 557.

Kto dzięki zwierzęta ma iakiegokolwiek bądź nazwiska, za gotowe pieniądze na ulicy Bracka czyli Chmielna zwaney w Warszawie w Amfiteatrze szczwania pod Nrem 1576. podług wyrażoney ceny sprzedać ie może iako to (1) Za niedźwiedzia trzecieoletniego, dotąd płacił się Czerw: Złt: 12. (2) Za niedźwiedzia roczniaka lub półtoroletniego Czerw: Złt: 7. (3) Za Osłowiadza Czerw: Złt: 8. (4) Za Łosia lub Jelenia trzecieoletniego Czerw: Złt: 16. (5) Za Borsuka Czerw: Złt: 2. (6) Za Dzika wyrośłego Czerw: Złt: 10. (7) Za Dzika dwuletniego Czerw: Złt: 6. (8) Za Dzika półtoroletniego Czerw: Złt: 3. (9) Za Zubra Czerw: Złt: 20. (10) Za rośłego wilka przy dobrej sierści Czerw: Złt: 3.

Ponieważ Krzysztof Benjamin Szulc, który Księgarnią Lwowską należącą do JP. Willhelma Theophila Korna Bibliopolii Wrocławskiego zawiadował, uczyniwszy Panu swemu znaczną szkodę przez niewierne sprawowanie powierzonego sobie handlu, potaemnie dla uniknienia kary za swe złe postęпки uludził z kobietą, którą zapewno za żonę swą będzie udawał; przeto pomieniony Księgarz Wrocławski uprzedza tą publiczną wiadomością swych przyjaciół y znaiomych, z któremi handel prowadzi, aby temuż Szulcowi, żadnych pod iakimkolwiek pretextem na imię jego niedawali pieniędzy, ani rzeczy wartości pieniędzy mających, ani mu też żadnych niepłatili rachunkow, gdyż takowe czynności uzna za nieważne. Ze Lwowa d. 7. Sierp: 1786.

Lokay poddany JP. Karnkowskiego (w Lelcach o mil 2. od Płocka mieszkającego) mający około lat 22. d. 6. Sierp: noiczka swą (do której w kompanii dobrał sobie z sąsiedztwa równego sobie wieku, także Lokaja poddanego) uczynił Panu krzywdy w zabranych rzeczach nie mało. Obydwa te zbiegi, małą furdyntę popielatę, liberya zaś jednego ponsow z popielatym z takimż burtami, drugiego z popielatym w takimże kolorze z burtami. Z tych ludzi jeden wyśkiego wzrostu mający białawą twarz, włosy żółtawe, drugi niższy śniadey twarzy, włosy czarnego. Ktoby ich schwytał y dał znać pomienionemu Panu do Płocka pod kopertą JX. Roscisłowskiego Kanonika Katedralnego Płockiego, będzie miał nadgrody Czerw: Złt: 20.